„NOWY ŚWIAT"
The Polish Morning World
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL. STUYVESANT 5493
Member A. B. C.

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

MORE CLASSIFIED ADS LAST WEEK IN THE NOWY ŚWIAT THAN IN — ALL — OTHER POLISH N. Y. CITY DAILIES COMBINED

„Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Office of New York by order of the Postmaster General.

No. 237. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY — NEW YORK, Czwartek, 25go sierpnia (Thursday, August 25th) 1921 — Entered as second class matter March, 31st, 1914, at New York Post Office, New York. — Cena numeru 3 centy

JAPONJA BĘDZIE RZECZNIKIEM SPRAWY ŚLĄSKA

ANGLJA TWORZY NOWE KRÓLESTWO DLA SWEGO PRZYJACIELA

Uznaje prawa księcia Feisala do części Mezopotamji i ogłasza go królem

NOWY ZWROT W POLITYCE ANGLJI W SPRAWACH BLISKIEGO WSCHODU

BAGDAD, 24 sierpnia. — Książę Feisal, syn kró- a Arabji został dzisiaj urzędowo ogłoszony królem północnej Mezopotamji, zwanej „krajem Irak". Ceremonja ogłoszenia księcia Feisal królem odbyła się przy udziale przedstawicieli ludności krainy Irak i przedsławiciela rządu angielskiego, Sir Percy Cox, wielkiego komisarza angielskiego w Mezopotamji, któ y odczytał deklarację rządu angielskiego z uznaniem księcia Feisal królem krainy Irak.

Oprócz deklaracji, komisarz Cox wręczył nowemu królowi osobny list króla angielskiego Jerzego z życzeniami dla nowego monarchy, krainy Iraku. W liście tym, król angielski wyraża radość, że zostało utworzone nowe królestwo Iraku dla wiernego przyjaciela narodu angielskiego w najcięższych chwilach wojny wszechświatowej.

FINANSISTA AMERYKAŃSKI OBJEŻDŻA AEROPLANEM STOLICE EUROPY

PARYŻ, 24 sierpnia. — Finansista amerykański Morgan, z New Yorku, udał się dzisiaj w zakrytym automobilu do miejscowości Le Bourget, gdzie na niego oczekiwał aeroplan, który go będzie obwoził po całej Europie, zatrzymując się w stolicach każdego państwa. W przeciągu 12 dni, finansista Morgan ma odwiedzić Bruksele, Amsterdam, Kopenhagę, Stockholm, Warszawę, Berlin, a także prawdopodobnie Pragę i Wiedeń.

Celem powietrznej podróży finansisty Morgana jest zbadanie uzyskanie z pierwszej ręki wiadomości odnośnie finansowego położenia każdego z poszczególnych krajów, by sobie wyrobić sąd o praktyczności swoich planów finansowych, któ re zamierza wprowadzić w czyn w najbliższym czasie.

Anglja bez Irlandji liczy 42,767,530 ludności

LONDYN, 24 sierpnia.—Ludność Anglji bez Irlandji wynosi według ostatniego sporządzonego w ubiegłym roku spisu 42,767,530 mieszkańców.

Wzrost procentowy ludności Anglji w ostatnich 10 latach był najmniejszym w ciągu całego ostatniego stulecia.

Liczba mężczyzn w Anglji wynosi 16,984,087, a liczba kobiet 18,694,443.

Miasto Londyn bez przedmieści rządzących się samoistnie, wynosi 4,483,241. Wielki Londyn zawierający w sobie wszystkie kompleksy ludności na około Londynu, liczy 7,476.168..

CHIŃCZYCY PRZEMYTNICY W LODOWNI OKRĘTU

NEW YORK, 23 sierpnia. — Władze portowe odkryły w lodowni okętu przybyłego z Hawany do New Yorku dwu chińczyków, którzy aby się przemycić do St. Zjednoczonych schowali się w lodowni, narażając się na śmierć z zamarznięcia. Po odkryciu, chińczycy byli na wpół zamarzli, ledwie zdołano ich przyprowadzić do przytomności.

Policjant hiszpański zabija amerykańskiego marynarza

SAN SEBASTJAN, Hiszpanja, 24 sierpnia. — W niedzielę wieczorem, dwuch marynarzy amerykańskich, Michael Manning, lat 32 i Chester Wilkinson, chcieli powrócić automobilem do portu, gdzie stał ich okręt.

Zbliżyli się do pierwszej doróżki automobilowej, zadając odwiezienia ich do portu. Szofer odmówił odwiezienia amerykanów. Wywiązała się kłótnia, do której wmieszał się stojący w pobliżu policjant. Gdy amerykanie nastawali gwałtownie na odwiezienie ich do portu, policjant ich aresztował. Amerykanie stawili opór. wywiązała się walka. Policjant strzelił do amerykanów kładąc na miejscu trupem marynarza Manninga, raniąc ciężko Wilkinsona.

Pożar lasów na G. Śląsku

BYTOM. — W okolicy Katowic palą się lasy na wielkiej przestrzeni. Nie zdołano dotychczas stłumić pożaru. Donoszą również z Mikulczyc, iż spaliło się w tej okolicy około 40 morgów lasu.

BACZNOŚĆ POLACY W NEWARKU (na dole miasta)

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE

Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie"
odbędzie się
WE CZWARTEK, 25-go SIERPNIA, o godz. 8ej wiecz.
W HALI OB. BARTOSIKA, 386 Walnut St.

Obywatele i obywatelki przybądźcie licznie i zapiszcie się do Polskiego Ludowego Stronnictwa „Wyzwolenie". Komitet i organizator nowozorganizowanego Koła Ludwców „Wyzwolenie" przedstawią Wam: „Co to jest stronnictwo „Wyzwolenie" i do czego dąży"!

WSTĘP WOLNY! Komitet.

Król angielski Grzegorz na pokładzie „Britanii". — Angielski król, biorący udział w wyścigach jachtów, znajdował się na pokładzie jachtu „Britania", który otrzymał pierwszą nagrodę. Podczas wyścigów szlachetny król pomagał majtkom.

LENIN PRZYZNAJE SIĘ DO BŁĘDU W SWOICH TEORJACH

Obiecuje poddać je rewizji w świetle nabytych doświadczeń

PARYŻ, 24 sierpnia. — Lenin napisał list do swojego przyjaciela za granicami Rosji, w którym przyznał się, że rewolucja w Rosji stoi w obliczu klęski i że bolszewcki ustrój państwowy, który on chciał zbudować, okazał się niewykonalnym i złudą.

Lenin przedstawia swojemu dawnemu przyjacielowi z wygnania w czym naród rosyjski nie zdołał przeprowadzić ustroju państwa bolszewickiego według teorji omawianych z przyjaciółmi na wygnaniu.

Lenin przyznaje się, że nie oceniał sił społecznych narodu rosyjskiego i chciał przeprowadzić największy eksperyment, jaki kiedykolwiek polityk odważył się pomyśleć, ale ów eksperyment całkowicie się nie udał.

Wybuch wojny domowej w Nicaragua

MANAGUA, 24 sierpnia. — W republice Nicaragua w dystryktach Jinotega, Esteli, Montagalpa, Nueva, Segowia i Chinandenga, wybuchła wojna domowa.

W reszcie powiatów republiki rząd ogłosił stan wojenny. Rząd mobilizuje szybko armję w lojalnych sobie powiatach do z rewolucjonistami.

Obawa wojny religijnej w prowincji Ulster

LONDYN, 24 sierpnia. — Specjalny korespondent londyńskiego „Daily Herald donosi, że prasa protestancka prowincji Ulster nawołuje do wszczęcai religijnej wojny katolików z protestantami w najdzikszej formie średniowiecznych walk religijnych.

Polskie tow. żeglugi przewozi towary angielskie do Rosji

WARSZAWA. — Polskie tow. żeglugi morskiej „Sarmacja" otrzymało propozycję przewożenia towarów angielskich z Anglji do Petersburga. Przy tej sposobności tow. pragnie przewozić z Petersburga do Polski majątek państwa polskiego i obywateli polskich. W tej sprawie tow. zgłosiło się do ministerstwa przemysłu i handlu celem porozumienia się z ministerstwami interesowanemi.

409,000 KOLEJARZY GROZI WYJŚCIEM NA STRAJK

Cztery wielkie organizacje kolejarzy amerykańskich oddały projekt strajku pod referendum członków

CLEVELAND, 24 sierpnia. — Zarządy czterech największych organizacji kolejowych amerykańskich, tak zwanych „Big Four" rozesłały do wszystkich swoich członków rozkaz przeprowadzenia powszechnego głosowania wszystkich członków, czy godzą się na przyjęcie ogłoszonej przez wydział kolejowy St. Zj. zniżki płacy, czy opowiadają się przeciw przyjęciu, a tym samym za wyjściem na strajk, na znak protestu.

Przeprowadzenie powrzechnego głosowania wśród kolejarzy, zajmie najmniej miesiąc czasu, a tymczasem zarządy organizacji będą starały się wstrzymać wprowadzenie w życie ogłoszonej zniżki, która ma zacząć obowiązywać od 30 sierpnia.

EX-GUBERNATOR STANU MICHIGAN ZABIJA NIEDŹWIEDZIA PODCZAS JAZDY ŁODZIĄ

Przytomność umysłu i trafnie wymierzony cios usuwają groźne niebezpieczeństwo

SOULTSTE MARIE, Mich., 24 sierpnia. — Charles E. Osborn, były gubernator stanu Michigan przeprawiający się w małej łodzi ze swego letniego domu, położonego na wyspie Duck, niespodziewanie zauważył ogromnego niedźwiedzia czarnego, płynące.go pospiesznie wprost na jego łódź. Eks-gubernator nie tracąc zimnej krwi, chwycił leżącą na dnie łodzi siekierę i gdy niedźwiedź podniósł swój łeb i wyciągnął łapę, aby przewrócić łódź, jednym potężnym trafnym ciosem rozpłatał napastnikowi łeb, ratując swoje życie od niechybnej śmierci w walce z niedźwiedziem.

Miasto Astrahan zostanie spalone dla zniszczenia zarazków cholery

KOPENHAGA, 24 sierpnia. — Według wiadomości otrzymanych z Helsingforsu, położenie w mieście Astrahanie nad Wołgą jest przerażające skutkiem szerzącej się zarazy cholery.

Zrozpaczona i wycieńczona ludność miasta nie ma sił do walki z szalejącą zarazą, która się rozszerza w zastraszająco szybki sposób. Miejscowe władze bolszewickie noszą się z myślą spalenia miasta Astrahanu i przeniesienia ludności miasta na Syberję.

Balon amerykański przechodzi pomyślnie próbę 36-godzinnego szybowania w powietrzu

HOWDEN, 24 sierpnia. — Balon ZR—2, zakupiony w Anglji dla użytku floty amerykańskiej przebył szczęśliwie próbę 36 godzin szybowania w powietrzu. Oficerowie nadpowietrznej floty Stanów Zjedn. żywią nadzieję, że balon będzie mógł szczęśliwie przebyć pierwszą swą podróż z Anglji do Stanów Zjedn. przy sprzyjających warunkach klimatycznych po przebyciu próby. Podróż balonu z Anglji do Ameryki oznaczona została na 1 września.

WOJSKA GRECKIE ŚCIGAJĄ TURKÓW

SMYRNA, 23 sierpnia. — Niepotwierdzona wiadomość donosi, że wojska greckie przekroczyły rzekę Sakarję i ścigają wojska tureckie w kierunku Angory.

Wojska greckie posunęły się już 10 mil na wschód od rzeki Sakarji. Główny sztab wojsk greckich prawdopodobnie nie prędzej ogłosi urzędowy komunikat o przebiegu walk na froncie rzeki Sakarji, aż wojska stoczą rozstrzygającą bitwę i zajmą Angorę.

WĘGRY CHCĄ ZAWRZEĆ OSOBNY POKÓJ ZE ST. ZJ.

Rokowania w tym względzie już zostały rozpoczęte

BUDAPESZT, 24 sierpnia. — Układy celem zawarcia osobnego traktatu pokojowego pomiędzy Węgrami, a Stanami Zjednoczonymi zostały rozpoczęte, jak ogłasza dzisiaj węgierskie ministerjum spraw zagranicznych.

Komisarz St. Zjedn. do Węgier, Grant Smith, prowadzi układy w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych.

Amerykańskie okręty z żywnością,utworzą pomost z New Yorku do Petrogradu

WASZYNGTON, 23 sierpnia. Poraz drugi w kilku latach po wojnie wszechświatowej okręty amerykańskie jadące z Ameryki do Rosji utworzą nieprzerwany sznur po przez Atlantyki.

Po podpisaniu zawieszenia broni w listopadzie 1918 roku, gdy ludność państw środkowo i wschodnio - europejskich wygłodzona 7-letnią wojną, zwróciła się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o ratunek, naród amerykański udzielił chętnie tej pomocy, wysyłając do różnych krajów europejskich setki okrętów, które w podróży po przez ocean atlantycki zdawały się tworzyć jeden nieprzerwany pomost okrętów płynących pod flagą amerykańską.

Obecnie drugi raz w czasie po wojnie wszechświatowej amerykańskie okręty utworzą pomost, wioząc żywność dla mrącej z głodu ludności rosyjskiej której pośpieszył z pomocą naród amerykański po podpisaniu z rządem bolszewickim odpowiedniej umowy.

175,000 nagrody dla szczęśliwego odkrywcy nafty w Australji

WASZYNGTON, 23 sierpnia — Rząd Australji ofiarował 125 tys. a rząd New South Walji 50 tys. nagrody każdemu, komu uda się odkryć pokłady nafty, na kontynencie Australji, które opłacałoby się eksploatować, jak ogłasza wiadomość utrzymana z Melbourne.

Rząd australijski stracił setki tysięcy funtów szterlingów w poszukiwaniach za odkryciem pokładów nafty, którą opłaciłoby się eksploatować, ale dotychczas wszystkie wysiłki rządu i firm prywatnych pozostały bez rezultatu.

EXTRA!

Ambasador japoński w Paryżu podejmie się przedstawienia sprawy G. Śląska w Lidze Narodów.

PARYŻ, 24 sierpnia. — Ambasador japoński w Paryżu, wicehrabia Iszji, przewodniczący Rady Ligi Narodów zaradził trudności powstałej przez odmowę Hiszpanji przedstawienia sprawy sporu Górnego Śląska w Lidze Narodów przez przyjęcie na siebie roli rzecznika w sprawie Górnego Śląska przed forum Ligi Narodów.

NIE ZOPOMINAJCIE O GŁODNYCH I SIEROTACH W POSCE.

HISZPANJA NIE CHCE SIĘ MIESZAĆ DO SPRAWY G. ŚLĄSKA

Hiszpanja wprowadza w kłopot Radę Ligi Narodów swoją odmową

NA ROZJEMCĘ W SPRAWIE G. ŚLĄSKA MOGĄ BYĆ WYBRANE BRAZYLJA ALBO CHINY

(Specjalna wiadomość do New York Times)

PARYŻ, 24 sierpnia. — Jakkolwiek jeszcze urzędowo nie ogłoszono, jest prawie pewnem, że Hiszpanja odmówi przyjęcia na siebie róli rozjemcy w sprawie sporu G. Śląska, który został oddany Lidze Narodów do załatwienia przez Najwyższą Radę Aljantów. Przedstawiciel Hiszpanji Quinones de Leon, po otrzymaniu zawiadomienia od Rady Ligi Narodów, że został wyznaczony na rozjemcę w sprawie sporu G. Śląska, wyjechał natychmiast do Hiszpanji, aby przedstawić tę sprawę nowemu rządowi premjera Manry. W ostatmjera Maury nie jest zadowolony z wyznaczenia przed mjera Manry nie jest zadowolony z wyznaczenia przedstawiciela Hiszpanji przez Ligę Narodów na rozjemcę w sprawie G. Śląska. Otrzymane ostatnio wiadomości doniosły, że Hiszpanja nie chce się mieszać do sporu pomiędzy Polską a Niemcami w sprawie G. Śląska.

Powodem odmowy ze strony Hiszpanji jest ciężkie położenie samej Hiszpanji z powodu klęski wojsk hiszpańskich w Marokko. Hiszpanja będąc w przyjaznych stosunkach, zarówno z Polską, jak i z Niemcami nie chce się narażać ani Polsce ani Niemcom.

Odmowa Hiszpanji jest nową klęską dla autorytetu Ligi Narodów, który zdawała się odzyskiwać przez oddanie jej do załatwienia sprawy G. Śląska.

Skutkiem odmowy Hiszpanji w sprawie załatwienia sporu G. Śląska, nastąpi nowa zwłoka i posiedzenie Ligi Narodów, które było naznaczone na 29 sierpnia, zostanie odłożone na dalszy termin.

Przewodniczący Ligi Narodów, wice-hrabia Iszyi, japoński ambasador w Paryżu, zmuszony jest szukać nowego rozjemcy dla załatwienia sprawy sporu G. Śląska. Według zastrzeżenia najwyższej rady aljantów, powziętego na ostatniej konferencji, na rozjemcę nie może być wybrany żaden z przedstawicieli państw, które należą do najwyższej rady aljantów. Wobec tego Radzie Ligi Narodów pozostaje tylko przedstawiciel Brazylji i Chin, dr. da Cunha i dr. Wellington Koo, którzy mogą być wybrani na rozjemców w sprawie sporu.

Gdyby został wybrany przedstawiciel Chin, sprawa nabrałaby nadzwyczajnego rozgłosu, ponieważ przedstawiciele narodów azjatyckich zostaliby rozjemcami w sprawach czysto europejskich. Zdaje się, że przewodniczący Rady Ligi Narodów, japoński ambasador w Paryżu, nie wyznaczy przedstawiciela Chin, dr. Wellingtona Koo na rozjemcę z tego powodu, że Japonja, mając nieporozumienia z Chinami, mogłaby się narazić na wyrok dla siebie nieprzychylny ze strony przestawiciela Chin.

Prasa paryska podnosi możliwość powrotu do Niemiec Hohenzollernów z powodu przeciągania ostatecznego załatwienia sporu G. Śląska. Przykład króla greckiego Konstantyna, który wbrew woli państw aljanckich powrócił na tron grecki, dodaje odwagi i energji zdetronizowanym władcom niemieckim do pójścia śladem greckiego władcy.

Król Bawarji już rozpoczął pierwsze kroki w celu odzyskania utraconego tronu i ostatnie demonstracje monarchiczne wykazują, że lud bawarski nie miałby nic przeciw powrotowi wygnanego króla.

BACZNOŚĆ BACZNOŚĆ

Posłowie z Polskiego Stronnictwa Ludowego, p. J. DĘBSKI i p. JAN BRYL, na których od dawna oczekiwała Polonja amerykańska, przybyli już z Polski i będą przemawiać w następujących miejscowościach:

CZWARTEK: — Dnia 25-go Sierpnia, Brooklyn, N. Y. (Greenpoint) — Sala Dom Narodowy, 261 Driggs Ave. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.
PIĄTEK: — Dnia 26-go Sierpnia, Bayonne, N. J. — Sala „Y. M. C. A.", Avenue „E" i 22-ga ulica. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.
SOBOTA: — Dnia 27-go Sierpnia, East New York, N. Y. — Sala Dom Narodowy, Liberty i Pennsylvania ul. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.
NIEDZIELA: — Dnia 28-go Sierpnia, New York, N. Y. — Sala Dom Narodowy, 19—23 St. Marks Place. Początek o godzinie 2-ej po południu.
NIEDZIELA — Dnia 28-go Sierpnia, Elizabethport, N. J. — Sala Dom Narodowego. First ulica. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.
PONIEDZIAŁEK — Dnia 29-go Sierpnia, Passaic, N. J. — Sala ob. Macisa, 40 Third Ave. Początek o godzinie 8-ej wieczorem

Prosi się jednocześnie Rodaków azeby byli łaskawi przybywali na powyżej wymienione wiece punktualnie. Posłowie: Jan Dębski prezes Klubu Sejmowego P. S. L. i Jan Bryl, znany z prac dla ludu polskiego zabawią na Wschodzie zaledwie kilka dni, wobec czego pożądanem byłoby, aby ogół Rodaków zapoznał się nietylko z obecnem położeniem Polski, ale równocześnie z tem, w jaki sposób lud polski walczy w Polsce o przynależne mu prawa.

PRZYBYWAJCIE NA WIECE!

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

DR. B. KUŁAKOWSKI, President and Editor. W. BŁAŻEWICZ Managing Editor. M. F. WĘGRZYNEK, A. B., General Manager.

Entered at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter.

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York city)		PRENUMERATA: (na prowincji):	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Three Months	$1.50	Kwartalnie	$1.50
NEW YORK CITY		PRENUMERATA W NEW YORKU:	
Annually	$7.00	Rocznie	$7.00
Semi-annually	$3.75	Półrocznie	$3.75
Quarterly	$2.00	Kwartalnie	$2.00

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
DR. B. KUŁAKOWSKI, Prez. i Redaktor. W. BŁAŻEWICZ, Redaktor Zarządzający. M. F. WĘGRZYNEK, Zarządca.

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK.

BRANCH OFFICE:
929 Chestnut St., Room 402 — Phone Walnut 3194
J. DODATKO, redaktor i zarządca Filadelfja, Pa.

„And let us reflect that having banished from our land that religious intolerance under wich mankind so long bled and suffered, we have gained little, if we countenance a political intolerance as despotic, as wicked and capable of as bitter and bloody persecutions."

THOMAS JEFFERSON, President of the United States, — 1831.

„Nikt z polaków nie może godziwie szukać szczególnego dobra, tylko w dobrze powszechnym, nikt nie może myśleć o ocaleniu swych dostojności i majątków, tylko w ocaleniu ojczyzny."

....PRZESTROGA NACZELNIKA TADEUSZA KOSCIUSZKI DO KSIĘŻY, — 1794.

Redakcja za ogłoszenia nie odpowiada. — Rękopisów nie zwraca.
ZMIANA ADRESU 10 CENTÓW.

KRĘTE DROGI NARODOWEJ DEMOKRACJI

Przewódcy prawicowi postanowili nieodwołalnie, zniszczyć do wyborów i wyplenić wszelkie nasienie żywiołu postępowego z Polski.

Narodowa Demokracja w kraju ogłasza raz po raz, że Polska nie oswobodzi się z tysiącznych kłopotów i trudności, póki ster nawy państwowej nie znajdzie się w rękach Teodorowiczów, Lutosławskich i sprzymierzonych z nimi na śmierć i życie paskarzy wszelakiego rodzaju i obszarników.

Tutaj na wychodźtwie ekspozytura endecji Wydział Narodowy wytęża ostatnie siły nieboraczek i sekunduje choć słowem swym braciom duchowym w Polsce.

Sytuacja jest więc dość jasno określona. Każdy wie dobrze czego się trzymać, a jeżeli ma głowę na karku, to wie i z kim trzymać.

W tym właśnie jednak sęk, że ludzi z głowami na karkach jest mniej niż obliczamy, a za to dużo, bardzo dużo jest takich, którzy ulegają mocnym i kwiecistym frazesom, gubią się w powodzi słów i krętactwie szanownej reakcji.

Mamy przed sobą organ warszawski Paderewskiego „Rzeczpospolitą". Czytamy w tym piśmie artykuł naczelny, wojujący z Lloyd Georgem i odpierający zarzuty, jakoby państwo polskie nie było zdolne do rządzenia sobą:

„Ta rachuba — pisze „Rzeczpospolita" — choć powierzchowna i pozornie wydawać się może bardzo uzasadniona i trzeźwa, **jest w gruncie rzeczy bardzo mylna.**

Bo sąd, jakoby Polska nie miała zdolności państwowej i tężyzny życiowej, buja po drugorzędnych i przejściowych objawach, z przedziwną ślepotą pomijając niezmierne trudności, które państwo nasze pokonywa, — **jest sądem płytkim i głupim".**

„Rzeczpospolita" zaczęła wychodzić podczas ostatniej fazy wojny z bolszewikami. Pismo to stanęło wkrótce na czele całej prasy endeckiej i klerykalnej w Polsce w zohydzaniu rządu własnego i Naczelnika Państwa.

Kto czytał ten plugawy organ Paderewskiego, ten mógł zrozumieć, że nikt więcej nie potrafił tyle dostarczyć materjału wrogom państwa polskiego, niż właśnie „Rzeczpospolita" i idące za nią śladem pisma reakcji.

Nie chodzi tutaj o rzeczy powierzchowne, sądy powierzchowne i krytykę. Krytyka istnieje w każdem państwie i istnieć musi. Poważna krytyka nigdy nie szkodzi danemu rządowi, ani też dostarczy argumentów nieprzyjaciołom.

„Rzeczpospolita" i wogóle cała prasa endecka nie krytykują. Plugawią, bezczeszczą, ośmieszają rząd własny i własną najwyższą władzę wykonawczą Naczelnika Państwa.

Dlatego właśnie, kto czyta obronę tego ośmieszonego rządu przez tęż samą Rzeczpospolitą, ten napewno oczy przetrze i dwa razy przeczyta, zanim uwierzy, że go oczy nie mylą.

Wydział Narodowy na wychodźtwie ciałem samorządnem się ogłosił i uroczyście oświadczył za pośrednictwem oddanej mu prasy, że **na takie** imprezy, zeszłoroczna Polska Pożyczka Państwowa, pieniędzy wychodźtwu nie da.

Ale w rok niecały później, darły się wszystkie organy wydziałowe za trzymiljonową pożyczką żywnościową. Rząd polski potrzebuje, naród polski głodny! itd., itd.

Zmiana w nastroju była ta, że w zeszłorocznej pożyczce komitety pracowały darmo, a żywnościowa przynosiła agentom wcale niezłe procenty.

W zeszłorocznej żadnego skandalu nie było, a w żywnościowej są procesy, matactwa agentów, itp.

Tak kręci reakcja i gra na nerwach mas. Nie wszyscy zastawionych sideł unikają, a szczególniej ofiarami są ci, co sami o własnych siłach myśleć nie potrafią.

I doprawdy śmiech pusty zbiera, gdy podnoszą się głosy tu i ówdzie nawołujące uroczyście do zaniechania walki i do zgody.

Endecja chce niepodzielnej władzy. Z tej drogi nikt jej nie cofnie, chyba jedynie klęska.

Nie pogodzi się ta partja z nikim i nikt z nią żyć w zgodzie nie potrafi.

I nikt nie powinien się łudzić, że Narodowa Demokracja zostanie łatwo zwyciężona.

Pamiętajmy, że rezerwy krętactw i nikczemności są niewyczerpane.

wb.

Z CHWILI

Zadziwiające rzeczy dzieją się w Gdańsku. Prusactwo coraz bardziej podnosi głowę i coraz bardziej barwę swą okazuje, mimo, że Gdańsk jest przecież pod bezpośrednią kontrolą Ligi Narodów.

„Dziennik Gdański" z dnia 6 sierpnia, który wczoraj otrzymaliśmy, podaje przebieg jednego z „konstytucyjnych" posiedzeń gdańskiego senatu. Sprawozdanie nadzwyczaj ciekawe i godne uwagi.

* * *

Wczorajsze posiedzenie Sejmu gdańskiego miało przebieg niebywale burzliwy. Wobec strajku generalnego, który zdaniem Senatu miał za cel obalenie jego, nakazano ostre pogotowie całej siły zbrojnej w Gdańsku jak Schutzpolizei, Einwohnerwehr i pogotowia technicznego, które uzbrojone w karabiny i granaty ręczne, już w nocy ubiegłej zaczęły krążyć po mieście, strzegąc porządku. Posunięto się tak daleko, że gmach Sejmu oraz tak zwany „Bannkre'is", na której to przestrzeni nie wolno przebywać żadnej sile zbrojnej, obsadzono wojskiem w pełnym rynsztunku bojowym. **Wszystkie trzy partje lewicowe wraz z frakcją polską oświadczyły, że nie dopuszczą do podjęcia obrad, póki mają się one toczyć pod rzekomą „osłoną" Schutzpolizei,** która jednak istotnie nie daje posłom gwarancji wolności sądu. W imieniu frakcji polskiej złożył prezes jej p. dr. Panecki oświadczenie, że obecność organów policyjnych w gmachu sejmowym jest dla posłów unicestwieniem możności wypowiadania wolnej swej woli i wykroczeniem przeciw konstytucji. Koło polskie postanowiło przeto nie brać udziału w obradach Sejmu, póki zeń nie będą usunięte organa policyjne i protestuje jak najenergiczniej przeciw obecności policji. — Prawie jednomyślnie deklaracje złożyły wszystkie trzy partje lewicowe, komuniści, niezależni i socjaliści większości. Posła Niehuusa, mówcę partji niemiecko - nacjonalnej, nie dopuszczono do złożenia deklaracji z chwilą, gdy usiłował przekonać izbę, że strajk generalny ogłoszony jest na tle ekonomicznem, ale przeciwnie wybitnie politycznem. Na to twierdzenie odpowiedziała lewica najgwałtowniejszemi środkami, obstrukcji, wszczynając wielką wrzawę, z której jedynie od czasu do czasu usłyszeć było można niezwykle drastyczne przezwiska i urągania pod adresem usiłującego przemawiać posła. Prezydent widział się zmuszony odroczyć posiedzenie, nie mogąc opanować wzburzenia i zyskać posłuchu. Po wznowieniu obrad usiłował uzasadnić obecność wojska i policji senator dla spraw wewnętrznych, Schuemmer, jednakże i jemu uniemożliwiono przemawiać. Tu nastąpił fakt jedyny w dziejach parlamentaryzmu, **gdyż na znak dany ręką przez senatora Schuemera wtargnęły uzbrojone od stóp do głów organa policyjne, aresztując w sali obrad na dalszy rozkaz jego 2 komunistycznych posłów Schmidta i Rahna. Poseł** Schmidt, **który opierał się przemocy, chwytając się pulpitów i ławek poselskich, poszturchiwany i bity kolbami, szarpany na wszystkie strony, odprowadzony został do więzienia, jak również poseł Rahn. Lewica wzburzona do najwyższego stopnia, ławą ruszyła w stronę Senatu, który jednak schronił się za plecyma podwójnego rzędu gotowych do strzału członków Schutzpolizei pod wodzą młodziutkiego oficera Reichswehry, przybyłego ostatniej jeszcze nocy z Berlina.**

Powstała wrzawa nie do opisania, której w żaden sposób prezydent uśmierzyć nie mógł, wobec czego ponownie odroczono obrady, które i za trzecim razem dzięki obstrukcji lewicy nie doszły do skutku. — Oficer Reichswehry wszedłszy na mownicę, dał rozkaz natychmiastowego opuszczenia sali posiedzeń przez posłów, co przyjęto już nie tyle oburzeniem, jak serdecznym śmiechem. Usiłowania senatora Schuemmera, zyskania posłuchu jak również prezydenta Senatu Sahma, — chcącego złożyć deklarację, spełzły na niczem wobec coraz wzmagających się krzyków i bicia w pulpity całej lewicy. Doszedłszy do przekonania, że posiedzenie w warunkach takich nie będzie się mogło odbyć prezydent izby odroczył je do dnia następnego.

Na zewnątrz Sejmu w czasie tych zajść wzniesiono zasieki z drutu kolczastego i rozpędzano nawet najmniejsze grupy podnieconej publiczności w sposób jak najbrutalniejszy, przyczem szczególną uwagę bohaterską „Schupo" zwracała na spacerowiczów bez krawatu i kołnierzyka. — Aresztowano i poturbowano żony posłów Raubego i Roggenbucka podobno jako zakładniczki".

* * *

Ale w gruncie rzeczy, czego lepszego można się spodziewać w Gdańsku, który nominalnie pod opieką Ligi Narodów, faktycznie jest „wolnym miastem i portem dla Anglji.

Jak możliwem jest przy takich okolicznościach uregulowanie kwestji emigracyjnej i reemigracyjnej, która i rodaków naszych i rząd polski naraża dzisiaj na ogromne straty.

Jak możliwem jest w takich warunkach jakie panują w Gdańsku myśleć o unormowaniu stanowiska Polski w tym mieście i porcie.

A tymbardziej teraz, gdy spór idzie o Górny Śląsk, Anglja wcale się o to nie troszczy, czy Gdańskiem rządzi senat, czy też pruskie bagnety. Jej to wszak na rękę.

wb.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi z Brooklyna.— W skandal pożyczkowy, o którym szan. obywatelu piszecie, posyłając numer Detroickiego pisma, wmieszany jest agent W. Kułakowski z Detroit, Mich.

Redaktor naczelny „Nowego Świata", ob. Br. D. Kułakowski, z żadną z ostatnich pożyczek nie miał nic wspólnego. Przemawiał jedynie na wiecach 1-szej P. P. P. W artykule nadesłanym do nas, wyraźnie zresztą jest napisane kto jest p. W. Kułakowski i co robi. Skądże więc może być co do nazwisk nieporozumienie.

Czytelnikowi z Jersey City, N. J. — Nie wiemy. Może to wyjaśnić ekspert handlowy i to po zbadaniu sprawy na miejscu.

DO BRACI RODAKÓW W AMERYCE!

Od posłów P. S. L. J. Dębskiego i J. Bryla otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie, odezwę następującej treści:

Stanąwszy na gościnnej, demokratycznej ziemi amerykańskiej, która w ciężkich czasach naszej niewoli dała Wam schronienie i chleb, którego nie mogliście znaleść w swojej ojczyźnie, wyzyskiwanej i dręczonej przez zaborców, witamy Was i przynosimy Wam barterskie pozdrowienie imieniem Ludu Polskiego, zorganizowanego pod sztandarem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Lud polski nie zaponni Wam nigdy tego, że Wy, Waszą krwią serdeczną i mieniem w wybitny sposób przyczyniliście się do odbudowy niepodległej Polski Ludowej i do przetrwania najcięższych czasów pierwszych lat samoistnego bytu państwowego Rzeczypospolitej.

Przybywamy do Was przedewszystkiem z polecenia Prezydenta Ministrów Wincentego Witosa, celem zbadania warunków Waszego życia, poznania Waszych życzeń.

Rząd bowiem obecny chce uregulować swój stosunek do Was według Waszych postulatów i naprawić błędy, które poprzednicy jego porobili wskutek nieznajomości stosunków wśród Wychodźtwa polskiego w Ameryce.

Nie przychodzimy do Was jak inni po dolary. Przychodzimy po to, aby Wam w prawdziwym świetle przedstawić obecne stosunki w Polsce, aby wskazać tym, którzy chcą wracać do kraju, gdzie i jakie warsztaty pracy najłatwiej znajdą, aby ostrzedz Was przed rozmaitymi fałszywymi prorokami, którzy pod wzniosłymi hasłami wyzyskują dla osobistych interesów Wasze serca.

Nie chcemy mieszać się do Waszych wewnętrznych stosunków, ani nie mamy zamiaru rozbijać waszych organizacji, a przeciwnie pragniemy jednoczyć i godzić Polaków w Ameryce, gdyż wierzymy, że Wy wychowani w twardej, demokratycznej szkole życia amerykańskiego jesteście całą duszą z tymi w Polsce, którzy pragną wielkiej prawdziwie demokratycznej Polski ludowej, którzy chcą znieść w Polsce rozmaite przeżytki, przywileje dawnych czasów niewoli i przeprowadzić reformy wielkie społeczne, aby dać możność Ludowi polskiemu, jako prawowitemu włodarzowi swej ziemi nieskrępowaną niczem swobodę rozwoju jego zdolności i pracy dla ukochanej ojczyzny.

Do Braci zaś ludowców, zwolenników naszych i sympatyków zwracamy się z apelem, aby we wszystkich miejscowościach zorganizowali natychmiast Koła ludowe P. S. L. i zawiadomili nas o tem pod naszym adresem w Detroit Dziennik Polski (The Polish Daily News, Canfield Ave., Detroit, Mich).— Na końcu naszej pracy organizacyjnej zwołamy Kongres P. S. L., na którym wybierzecie sobie swój zarząd na Amerykę i delegatów do Głównego Zarządu P. S. L. w Warszawie.

Po za jednak robotą organizacyjną pragniemy przedewszystkiem wysłuchać życzenia Wychodźtwa Polskiego bez względu na przekonania partyjne, gdyż wiemy, że tylko przez wszechstronne poznanie Waszych warunków bytu możemy należycie spełnić nasze zadania.

Dlatego będzie naszym staraniem zetknąć się z najszerszymi masami Wychodźtwa naszego w Ameryce i jawić się na Wasze wezwanie na wiece i zebrania.

Niech żyje Polska Ludowa!
Niech żyje Lud Polski w Ameryce!

JAN BRYL
poseł na Sejm i członek Głównego Zarządu PSL.
JAN DĘBSKI,
Poseł na Sejm, prezes Klubu posłów P. S. L.

Z PRASY I O PRASIE

W „Wiadomościach Codziennych" z Cleveland czytamy:

„Zwykłą koleją rzeczy — komu się dzieje dobrze i kto robi dobrą robotę, na tego huzia. Dzieje się tak ze Stowarzyszeniem Mechaników, organizacją młodą, silną, pełną energji i mogącą dokonać cudów, gdyby tylko dało się czasu po temu. Ludzie mający ślinkę na miljony Mechaników, lub tacy, których ominęła okazja dorwania się do tych miljonów, starają się w zrzeszeniu Mechaników wywołać rejwach i zamieszanie. Uderzają oni w prezesa Gwiazdowskiego, odsądzając go od czci i wiary.

Zarzuty stawiane Gwiazdowskiemu są żadne. Umiejętnie jednak zdołano zestawić bagatelne rzeczy, aby przedstawiały się wielkiemi. Rzeczy te są prawie w każdym większym interesie spotykane. A cel jeden: Ubić Gwiazdowskiego, wypędzić go z organizacji, dorwać się do żłobu!

Pamiętajmy jedno. Gwiazdowski czuwał i pracował wtedy, gdy dzisiejsi działacze, chcący zająć jego miejsce w organizacji byli pasożytami społecznymi.

Gwiazdowski doskonale zdaje sobie sprawę ze swojego stanowiska i swojej odpowiedzialności wobec robotniczej klasy. Dotychczas nikt nigdy nie mógł mu dowieść żadnego hańbiącego czynu! A było takich wielu, którzy nawet płacili dobrze, byleby znaleźć jakiś dowód!

Przeciw Gwiazdowskiemu występują nie ci, którym o dobro Stowarzyszenia Mechaników idzie, ale ludzie zazdroszczący Gwiazdowskiemu stanowiska ci, którzy mają do niego osobiste pretensje. Czysto osobiste. Pewien jegomość, który winien Gwiazdowskiemu pieniądze, najwięcej krzyczy.

Całe szczęście, że do Stowarzyszenia mechaników należą przeważnie inteligetni, postępowi robotnicy. Ci rozumieją sytuację i nie dadzą wrogom tryumfować."

NA UNIWERSYTET STEFANA BATOREGO W WILNIE

M. Węgrzynek	$5.00
W. Błażewicz	5.00
K. Maczuga	2.00
A. Korona	5.00
P. Yolles	5.00
Poprzednio złożone	15.00

Złożyli dotychczas współpracownicy „Nowego Świata" 37 dolarów.

Kto następny?

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"!

AMIĘTAJCIE O WDOWACH I SIEROTACH NA GÓRNYM ŚLĄSKU!

POSPIESZNYMI OKRĘTAMI
PRZEZ
POWSZECHNIE ZNANY POLSKI BANK
EGZYSTUJĄCY OD 40-tu LAT
I CIESZĄCY SIĘ NAJWIĘKSZEM ZAUFANIEM W POLSKIEJ KOLONJI W AMERYCE
Z KRAJU — DO KRAJU
Z KRAJU I DO KRAJU
SPRZEDAJEMY SZYFKARTY PO CENACH KOMPANIJNYCH, PROSTO BEZ PRZESIADANIA, NA
Gdańsk, Hamburg, Rotterdam, Antwerpje Bremen, i inne porty
Zamawiamy oddzielne i wygodne Kajuty na Okrętach. Nasi pasażerowie podczas całej podróży na okręcie czują się tak dobrze, jak w swoim własnym mieszkaniu.
Przyjeżdnych do New Yorku, mających zamiar jechać do Kraju, spotykamy na stacji, — dajemy wygodny nocleg, asekurujemy bagaże do ostatniej stacji zamieszkania w kraju. — Wyrabiamy bezpłatnie paszporty i udzielamy informacji o podatku dochodowym.
Przesyłamy pieniądze dla rodzin i krewnych W KRAJU
Obliczamy podług najniższego kursu, pod gwarancją pieniądze są doręczone pod właściwym adresem w przeciągu 4-ch tygodni.
Doręczamy w Kraju Polskiemi Markami i Amerykańskiemi Dolarami
Telegraficznie doręczamy pieniądze do rąk właściwych w przeciągu 3-ch dni. — Dostarczamy kwity z Kraju z własnoręcznym podpisem odbiorcy.
Żądajcie wszelkich informacji, których udzielamy bezinteresownie, z jak największą chęcią i natychmiastowo. — Piszcie do:
STANDARD BANK
AVE. B. COR. 4TH ST. NEW YORK

CUNARD-ANCHOR
Największe i najszybsze okręty w świecie. Dobre obchodzenie się z pasażerami. Lokalny agent lub przedstawiciel jest w waszem mieście lub w pobliżu.
do Polski, Litwy i Ukrainy i wszystkich Bałtyckich portów wprost przez HAMBURG I GDAŃSK
SAXONIA 17 PAŹDZ.
II kl. Hamburg 145. Gdańsk 200. — III kl. Hamburg 126. Gdańsk 135. Podatek $5.00
Przez Cherbourg, Southampton, Liverpool i Glasgow
CEMERONIA 27 sierpnia
CARONIA .. 27 sierpnia
SCYTHIA (nowy) 3 Sierp.
EMPRESS of INDIA 7 „

WAŻNE! W własnym interesie przeczytajcie!
Nie używamy szumnych frazesów, ale powiadamy, że: Załatwiamy sprawy szyfkartowe i pieniężne uczciwie, szczerze i bez wyzysku.
DO KRAJU odprawiamy pasażerów w kajutach pospiesznymi okrętami wprost do GDAŃSKA.
Załatwiamy szybko sprawy paszportowe i starokrajowe.
Pośrednictwo kupna i sprzedaży realności.
Po wszelkie informacje zwracajcie się do
COLUMBIA TRAVELERS BUREAU 572—4th AVENUE BROOKLYN, N. Y.
(między 16-tą ul. i Prospect ave.)

Dwuśrubowiec Linja Polska Okręt
“GDAŃSK”
Odjedzie z NEW YORKU wprost do
GDAŃSKA
W SOBOTĘ, 3-go WRZEŚNIA 1921
I. Klasa Kabiny .... $200.—
III. Klasa Kabiny .... 150.—
III. Klasa .... 135.—
Generalny Agent Pasażerski
C. B. RICHARD & CO.
29 Broadway, New York
Bilety u wszystkich lokalnych agentów

G. KUNASZEWSKI
Reprezentant wszystkich Linji Okrętowych
Sprzedaż Szyfkart do Gdańska, Hamburga, Bremen, Antwerpji, Rotterdamu, Tryjestu na najlepszych i najszybszych okrętach
SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ OTACZAM RODZINY.
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym. Odjeżdżających do kraju nie zmuszam do wymiany pieniędzy. Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy:
G. KUNASZEWSKI
179 East 3rd Street New York, N. Y.

DO POLSKI
Odsyłamy pasażerów w kajutach po 2, 4 i 6 osób na dużych i szybkojadących okrętach wprost do GDAŃSKA bez przesiadania, a także i do innych portów
Specjalną opieką otaczamy rodziny i grupy.
PASZPORTY WYRABIAMY W JAKNAJKRÓTSZYM CZASIE
Wysyłamy pieniądze do wszystkich miejscowości Polski z zupełną gwarancją. Najlepsza usługa i zupełne zadowolenie.
Po wszelkie informacje zwracajcie się do:
MORRIS ENGEL, BANKER
39 GREENWICH STREET, NEW YORK, N. Y.

POLSKA
Dobre połączenie z ważniejszymi punktami w Polsce. Dobry i obfity wikt. Kajuty zamknięte. Duży pokład spacerowy. Wszelkie wygody, jakie może dać nowożytny okręt.
RED STAR LINE
ODJAZD CO TYDZIEŃ
Pier 58-62, North River, New York
SAMLAND, GOTHLAND — Hamburg, Libawę i Gdańsk III Klasa tylko — 1 Września, 22 Września
FINLAND, ZEELAND, KROONLAND, LAPLAND — Plymouth, Antwerpja, Cherbourg — 27 Sierpnia, 10 Września, 17 września, 24 Września
AMERICAN LINE
MONGOLIA, Minnekahda, MANCHURIA — Hamburg przez Cherbourg do Hamburga i Gdańska przez Cherbourg — 8 Września, 22 Wrz., 6 Paźdz.
Cała podróż do Polski wodą.
International Mercantile Marine Co.
118 okrętów — 1,250.000 ton
9 BROADWAY, NEW YORK
albo u lokalnych agentów

FRENCH LINE
Bezpośrednia komunikacja do GDAŃSKA I LIBAWY
PARIS
26 SIERPNIA
WPROST DO HAVRU SKĄD WIELKI, NOWY OKRĘT LA POLOGNE
SIERPNIA
ZAWIEZIE WAS DO GDAŃSKA
LA FRANCE
14 WRZEŚNIA
Wprost do Havru skąd Wielki Nowy Okręt LA POLOGNE
ZAWIEZIE WAS DO GDAŃSKA
Nadzwyczajne wygody w III Klasie. Kajuty na 2, 4 i 6 osób dla familji.
Bilety 3-ciej Klasy do GDAŃSKA $135
i $5. podatku wojennego.
Powyższe ceny obejmują wszystkie wydatki podróży
Po informacje zgłaszajcie się do naszych lokalnych agentów

R. M. S. P.
New York—Cherbourg Southampton—Hamburg
OROPESA 27 Sierp. i 8 Paźdz.
ORDUNA 10 Wrześ. i 22 Paźdz.
ORBITA 24 Września i 5 Listopada
The ROYAL MAIL STEAM PACKET CO.
Sanderson & Son, Agenci
26 Broadway, New York
17 W. Washington St., Chicago, Ill.

HOLLAND AMERICA LINE
Cała droga przez wodę do Gdańska
Przesiada się w Rotterdam
Najlepsze wygody w III Klasie
Odpływają z New Yorku:
„Rotterdam" ... 3 Września
„Ryndam" ..... 10 września
Nieuw Amsterdam 17 Wrześ.
„Noordam" ... 24 Września
Po rezerwacje pisać do:
HOLLAND AMERICA LINE
26 State St., New York City.

TEODOR TOMASZ JEŻ

USKOKI

POWIEŚĆ

Z DZIEJÓW SŁOWIAŃSZCZYZNY POŁUDNIOWEJ

(Ciąg dalszy)

— Czegożem ja uciekł, jak tchórz podły? Czemużem ja nie został tam? — narzekał młodzieniec. — Tak ten cios spadł niespodzianie! takem się zmieszał! Ten strzał! Ten krzyk! to raptowne wyskoczenie beja! Toś ty temu winna, matko! ty, coś mnie nauczyła kryć się i uciekać! Gdyby nie ty, byłbym tam został i doczekał się kuli w piersi, która się należała mnie, nie jej. Matko! ja wrócę!

— Po co? — zapytała kobieta.

— Po to, żeby sobie grób obok niej wykopać i w grobie tym się położyć.

— A pamiętasz ty, synku, coś lat temu piętnaście widział tam? — zapytała, ukazując ręką na plac przed wrotami konaku.

— Tam? — odrzekł młodzieniec wpół nieprzytomnie.

— Pamiętasz wyniesionego nad tłum człowieka i na głowie jego siwy włos?

— Siwy włos? — powtórzył młodzieniec, wpatrując się w biały dwór. — A ona?

— Ona... Bóg nią ukarał beja i ciebie; beja za to, że się zaparł, ciebie za to, żeś się zapomniał. Och! i jam się zapomniała. Mnie się tak zrobiło słodko, kiedyś ojcowiznę objął, i kiedym pomyślała, że przy tobie powieki w spokoju zawrę, żem zapomniała... Ale Bóg zesłał piorun, który nas wszystkich przebudził, jego — tu na dwór palcem ukazała — mnie i ciebie. I przypomniałam sobie siwy włos. Pamiętasz?

Młodzieniec uchem słuchał słów kobiety, a okiem wpatrywał się w biały dwór. I milczał — milczał długo. Na twarzy jego odbijała się walka wewnętrzna, która w duszy wrzała. Wpatrywał się i milczał.

I kobieta milczała.

Tak upłynęła godzina, może więcej. Aż przed wrotami konaku zebrał się tłum ludzi, ściągniony zapewne wieścią o wypadku.

Kobieta półgłosem, niby do siebie, następujące wymówiła powoli wyrazy:

— Piętnaście lat temu... śród tłumu wznosił się człowiek...

— Pamiętam — przerwał młodzieniec.

Westchnął, wyprostował się i surowym wzrokiem powiódł po okolicy.

— Matko! prowadź, bo mi się w oczach ćmi.

Po chwili nie było już ich pod bukiem.

KONIEC PROLOGU.

CZĘŚĆ PIERWSZA

1. Wybrzeża Adrjatyku

Wybrzeża morza Adrjatyckiego zamieszkali Włosi i wschodni Słowianie. Punktem, w którym się dwie te narodowości stykają, jest ten punkt, w którym Adrjatyk dochodzi do szczytu swego zaokrąglenia na północy. Jest to ujście Isonzy. Rzeka ta, a raczej rzeczka, mająca źródło swoje u stóp Terglau (Triglaw), najwyższego szczytu w łańcuchu Alp julijskich, stanowi linję demarkacyjną pomiędzy dwiema narodowościami, posiadającemi na wspólną własność morze, zwane przez Słowian Sinem.

Dwa więc wybrzeża morza tego różnią się najprzód pod względem narodowości. Tu zamieszkują potomkowie Łatynów, panów niegdyś świata; tu zamieszkuje ludność, nie mogąca się poszczycić przodkami, równie sławnymi.

Lecz nie samą tylko narodowością różnią się dwa te wybrzeża, podmywane jednemi i temi samemi wodami. Natura uczyniła je różnemi jeszcze i we względzie topograficznym. To świat inny — to inny.

Najlepiej sądzić o tem można z pokładu statku, opływającego Adrjatyk dokoła.

Marynarka handlowa, w liczbie mnóstwa rodzajów okrętów, którymi się posługuje posiada okręciki małe, rodzaj skorup pływających, o wypukłym pokładzie i jednym maszcie, które, trzymając się brzegów, prowadzą na własną rękę handel zamienny od portu do portu. Wypływają, na przykład, z owocami i koralami z Messyny i mieniają je na oliwki w Otranto. Ciągną dalej do Brindisi, do Ankony, do Wenecji, zabierając po drodze tu produkta, owdzie wyroby, które przewożą z miejsca na miejsce, zbywają za gotówkę lub zmieniają, zachowując naostatek te, których sprzedaż przynieść im może zyski najdonioślejsze. Z Wenecji zawijają do Trjestu, a opuszczając ten port rozstają się ze światem italskim. Rovigno (Równe), Fiume (Rieka), Zara (Zadar), Spalatro (Splet), Raguza (Dubrownik), Kattaro (Kotor) i inne miasta przyjmują je kolejno w portach swoich i w zamian za przedmioty włoskiej kultury dają im owoce słowiańskiej przyrody albo też słowiańskiej pracy, reprezentowanej przez monetę brzęcącą.

Płynąć na pokładzie takiego okręciku w charakterze wędrowca, to jest, nie będąc roztargnionym żadnem kupcem ani żadną sprzedażą, a zatem posiadając całą swobodę umysłu, potrzebną do czynienia spostrzeżeń, można dokładnie porównać dwa przeciwległe brzegi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Filadelfja i Okolica

UWAG PARĘ O PRACY OŚWIATOWEJ I JEJ ZADANIACH WOBEC WYCHOWANIA NARORODOWEGO

Pracą oświatową zajmuje się Polski Uniwersytet Ludowy, Tow. Oświatowe „Zachęta", Z. S. P., K. O. N. i inne, które mają za zadanie wychowanie narodowe. Dlatego dzisiaj w skróceniu omówimy to zadanie.

Zadaniem wychowania narodowego — jest wydobyć z narodu wszystkie siły, skierować je ku świadomej pracy nad budowaniem kultury rodzimej. Ma ono przygotować pokolenia do podejmowania zadań kulturalnych, które przekazali w spuściźnie poprzedni pracownicy. Ma każdemu człowiekowi, kimkolwiek jest, odpowiednio do swych sił duchowych i cielesnych, czy przodownikiem postępu, czy tylko codziennym pracownikiem na utartej drodze „uświadomić", że jest cząstką większej, potężnej całości narodu i przez niego ludzkości. Powinno udostępnić każdemu skarbnicę twórczości na jakimkolwiek polu sztuki, czy rzemiosła, czy działalności publicznej.

Wychowanie narodowe nie jest jakimś kultem specjalnym. Jest ono jedną z czynności rozwijającego się narodu, współdziałają z nim wszystkie siły w przyszłości do nowego życia — wiodące, a utrudniają je wszystkie przeszkody tamujące życie kulturalne. Wychowawcami narodowemi są wieszcze i bohaterowie, wynalazcy, artyści i pracownicy, organizatorowie i trybuni, — wszyscy, którzy rozszerzają łożysko życia narodowego. Instytucjami wychowawczemi nietylko są szkoły, ale są też wychowawczemi instytucjami takie placówki, jak wyżej wspomnieliśmy, które to wciągają masy w wir życia kulturalnego. Ale w życiu narodu żadna czynność nie da się sztucznie wyodrębnić ze splotu wzajemnej zależności i wpływu. Praca oświatowa jest nie rozłecznaz walką podwójną, walką z czynnikami, co światło zasłaniają, w obawie, by nie rozświeciło ono zybt jaskrawo nędzy ludowej i walką z przesądami, biernością, śpiączka mas ciemnych, które światła nie dostrzegają, często dotrzeć nie mogą. Każdy, kto chce postępu powinien być wciągany do czynnego współudziału organizacyjnego. Powinien należeć do organizacji postępowych. Powinien należeć do instytucji takiej, jak P. U. L., jak Tow. „Zachęta", jak organizacje polityczne, oparte na czynie ewolucji by „budzić senne" i moc uświadamiać w narodzie, który mógłby mieć miljony synów, gdyby ludzie w nim ludźmi się poczuli. Dlatego czas już jest pomyśleć o tej pracy rozpoczętej, aby w nadchodzącym sezonie rozpocząć tą pracę w naszym mieście i okolicy, z nadzieją, że pociągnie się do tej pracy więcej tych, którzy stają na stanowisku oświatowym. Wobec tego jest potrzebna już narada nad dalszym programem P. U. L.

POŻAR WYRZĄDZA SZKODĘ NA $50.000

Ogień jaki wybuchł w Great Eastern Picture Fram Company, pn. 110-112 North Second St., obliczają na przeszło $50,000. Oprócz tego przyległy budynek — zajmowany przez krawców, został uszkodzony.

OBCHODZI 101-LETNIĄ ROCZNICĘ URODZIN

Dr. Jan Levering, zamieszkały pn. 373 Gowen Ave., obchodził w zeszłym roku sto pierwszą rocznicę urodzin. Czuje się jeszcze dobrze, czyta pisma, wygląda na 70 lat. Dr. Levering, zastanawiając się nad przeszłymi latami oświadczył, że zdaje mu się, iż przeżył zaledwie kilkanaście lat. Tak to lata w szczęśliwym życiu biegną. Dr. Levering urodził się w dzielnicy filadelfijskiej Roxborough.

ARESZTOWANO PIĘTNAŚCIE KOBIET I JEDNEGO MĘŻCZYZNĘ

Piętnaście kobiet i jednego mężczyznę aresztowała policja w hotelu na ósmej i Chestnut ul. Aresztowanie nastąpiło wskutek wniesionego zażalenia, iż odbywają się co noc orgje i hałas nie do zniesienia. Wobec tego cały oddział policji wydelegowano, która wszystkich posadziła w karetki policyjne i odwiozła do Moral Court na Piętnastą i Wood ul.

ARESZTOWANO 81 GEMBLERÓW

Policja zaczyna na dobre brać się do różnego rodzaju gemblerów i złodziejów. W zeszłym tygodniu urządzono najazd na hotel w małej mieścinie Ambler, Pa., Aresztowano 81 osób. W czasie najścia policji, mocno się oni zasmucili no i zdradzili się, gdyż zrobili straszne między sobą zamieszanie. Dużo z nich, jak twierdzi policja, podali fikcyjne nazwiska, jednocześnie zaczęli grać role gentlemanów. Ale niestety było to za późno. Wszystkich odstawiono do pobliskiego więzienia. Również aresztowano kilku automobilowych ptaszków w Glassboro, N. J. Zaczynają sami wpadać w ręce detektywów i policji jak ćmy.

NAJAZD BANDYCKI NA 55-LETNIĄ KOBIETĘ

Marja Decker, 55 lat, z pn. 150 West Lehigh Ave., wybrała się na cmentarz Knight of Pythias Cementary na Frankfordzie, aby na grobie swego męża ściąć trawę. Upatrzył sobie jakiś łotr ofiarę w kobiecie. Sądził, że posiada ona przy sobie pieniądze. Przystąpił do niej i zaczął kobiecinę targać w niemożliwy sposób, rwąc na niej ubranie. Kobieta przerażona, zaczęła wołać o pomoc. W ów moment przechodził tramwaj obok cmentarza. Zauważyli to pasażerowie i wybiegli z tramwaju, aby wyrwać kobietę z oprawczych łap draba. Jednak on się spostrzegł i puścił swą ofiarę, a sam uciekł. Kobietę nawpół przytomną odwieziono do domu. Zawiadomiona policja puściła się za napastnikiem w pogoń.

MANAYUNK

Prezes polsko-republikańskiego klubu aresztowany

Konstabel szukał jednego z tutejszych obywateli, na którego miał warrant. Zaszedł na „Polonia" Halę. W tym czasie odbywało się miesięczne posiedzenie klubu. Prezes K. Kalinowski nie chciał konstabla puścić. Z tego wywiązała się awantura na rewolwery i „black jaki". W pięć minut nadeszła pomoc policji. Rezultat taki, że Kalinowskiego aresztowano. Jednak policja wraz z konstablami jest nahalna. Obywatele w Manayunk powinni im utrzyć nosa. Idzie jak za panie brat. Robi skandale, niepotrzebnie.

PAMIĘTAJCIE O WDOWACH I SIEROTACH NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Phone Spruce 4877.

JAN GOŁĘBIOWSKI

ARTYSTA MALARZ

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres malarstwa.

STUDIO, 1627 SANSOM ST., Room 405.

PHILADELPHIA, PA.

DR. STETLER

DENTYSTA.

południowo-wschodni róg S. 2-ej i Market ulic, Philadelphia, Pa.

wejście od S. 2-ej ulicy.

Robimy roboty bez bólu.

20 lat doświadczenia.

Ceny umiarkowane.

SZYFKARTY

na najlepszych i najszybszych okrętach do POLSKI z Filadelfji i New Yorku

Wyrabiam aplikacje na paszporty i legalizacje

Wyrabiam pożyczki, asekuracja od ognia. Sprzedaż domów

W. Frysztacki

NOTARJUSZ PUBLICZNY

817 N. 3rd Street

FILADELFJA, PA.

Bell Phone Market 3886

NEWARK, N. J.

WYDZIAŁOWCY WSTYDZĄ SIĘ SWEGO NAZWISKA

Urządzają wiec wydziałowcy w Newarku, w hali parafji św. Kazimierza na dole miasta, ale nie ogłaszają nazwiska mówcy, którym będzie osławiony Wilde z New Yorku. Pan ten nigdzie na wschodzie nie może urządzić wiecu, któryby nie został rozbity. Wilde swoim pomocnikom każe potajemnie rozgłaszać — że na wiecu będzie przemawiał znany podczas wszechświatowej wojny propagandzista za sprawą Polski „White", a gdy przyjdzie do wiecu, wystąpi sam w miejsce White, pewny, że publiczność nie będzie zważała na małą różnicę w wypowiadaniu nazwiska White, albo Wilde. Pomagier wydziałowy, aby koniecznie coś zrobić dla wydziału, postanowił choć jeden wiec przeprowadzić, bo mu macherzy wydziałowi z Chicago nie chcą płacić tych 300 dolarów pensji miesięcznie, jaką naznaczono dla organizatorów wydziałowych na sejmie Wydziałowym w Pittsburgu. Wilde udał się jak zawsze pod opiekę księdza proboszcza i na halę parafjalną. Niepewny jednak bezpieczeństwa swej zacnej osoby, wśród dobrych polaków, nie zapomniał się postarać o specjalną policję, ukrytą na hali dla obrony swej zacnej osoby. Próbował Wilde zaasekurować się na wszystkie strony z boków z przodu i tyłu i zwracał się do placówki weteranów armji polskiej, aby się zgodzili na łączne urządzenie wiecu z „Wydziałem" dla zaagitowania na rzecz organizacji weteranów Hallerczyków, ale weterani hallerczycy pięknie podziękowali Wildemu za spółkę i powiedzieli, że nie chcą wyjść jak Zabłocki na mydle.

Polonja w Newarku szemrze sobie po cichu o tajemniczym propagandziście na rzecz Polski w czasie wojny wszechświatowej, o którym jednak podczas wojny nic nie słyszano, aż dopiero teraz ma on ukazać się — jak czarodziej i zdawać sprawozdanie ze swojej propagandy. Panie Wilde grubo się pan pomylił, że pańska tajemniczość zaciekawiła polaków w Newarku, na dole miasta!

W kwestji zdrowia.

— Dla czego pomiędzy zwierzętami jest mniej chorych, niż pomiędzy ludźmi?

— Dlatego, że na stu lekarzy, przypada zaledwie jeden weterynarz.

POGADANKI O ZDROWIU

„Szerzenie jakiegokolwiek zła, można zaszachować przez uświadomienie opinji publicznej.

Lapiekop-lekarz, któremu zabraknie pacjentów, przestanie być pasożytem i ankrutem." Evan Yellow.

Pan Wacław B., czytając pogadanki zwrócił uwagę, że znaczna liczba ludu polskiego cierpi na zakłócenia nerwowe, pomimo że w kraju lud rzadko na nerwy cierpi.

Lud polski w Ameryce składa się przeważnie z ludzi, którzy ciężko pracowali na glebie, a nie mogli z niwy nic wydostać. albo też z ludu fabrycznego, — który po ciężkiej pracy fabrycznej był zmuszony szukać zarobku poza krajem rodzinnym.

Złote runo znaleźć można — ale tylko przy pracy intensywnej. Często także ludzie pracowali w kraju przy odpowiednich warunkach, a tu wybierają zajęcia nieodpowiednie ze względu na nieznajomość języka albo też padają ofiarami gorszych warunków pracy, nie mogąc rywalizować z robotnikami sprytniejszymi. Dzban wodę nosi, póki ucho się nie urwie. Wyczerpanie rozpczyna się w kraju, a kończy się w Ameryce.

Dr. Edward J. Bero.

Prelegient Stow. Mech Polskich

Inż. J. S. Decker przemawiać będzie na wiecach połączonych z przedstawieniem ruchomych obrazków z wojny polsko-bolszewickiej i posiadłości Stow. Mechaników w Polsce.

Franklin, N. H. w czwartek, 25 sierpnia, o godzinie 7-ej, w sali Community House, Central St.

Lowell, Mass. — Piątek, 26-go sierpnia, o godz. 7-ej wiecz. na sali Domu Polskiego, 10 Coburn St.

Farnumsville, Mass., w sobotę 27 sierpnia, o godzinie 7:30, w sali Jana Ramijana.

Worcester, Mass. — Poniedziałek 29 sierpnia, o godz. 7.45 w sali Litewskiej, 29 Endicott Street.

Clinton, Mass. — Wtorek, 30-go sierpnia, o godzinie 7 wieczór w sali Polskiej, pod adresem Spruce St.

Webster, Mass. — Środa 31 sierpnia, o godz. 7-ej wiecz., w sali Clark St. Hall.

Southbridge, Mass. — Czwartek 1 września, o godzinie 7 wiecz. w sali Kompanicznej, pod adresem Hamilton Woolen Co.

Brighton, Mass. — Piątek 2 września na sali ob. Blinstruba, 58 Market St.

Salem Mass. — Niedziela 4 września, o godz. 7-ej wiecz. w sali Tow. Św. Józefa 160 Derby St.

Taunton, Mass. — Poniedziałek 5 września, o godzinie 7 w., w sali Polskiej, pod adresem 316 Bay St., 4 Corners.

Fall River, Mass. — Czwartek, 8 września, o godz. 7.30 wiecz. w Sali Polskiej, E. Main St. cor. Polmeo.

Jewett City, Conn. — Piątek 9 września, o godz. 7.30 wiecz. w Sali Korporacyjnej.

Norwich, Con. — Sobota 9-go września.

New Bedford, Mass. — Środa 7 września.

Norwich, Conn., — Sobota 10-go września, o godzinie 7 wiecz., w sali Kościuszko i Pułaski, North Main St.

New Bedford, Mass. — Środa 7 września o godzinię 7ej w sali Polskiej Tadeusza Kościuszki, North Front i Kenyon ul.

Moosup, Conn. — Niedziela 11 września o godzinie 6ej wieczorem, w sali French American, Club nad Pocztą.

Holyoke, Mass., w niedzielę 28 sierpnia, o godz. 7 wiecz., w sali Domu narodowego.

Central Falls, R. I. we wtorek 6 września, o godzinie 7 wiecz., w sali Sokołów, 46 Central St.

Z Brooklyna, N. Y.

KSIĄDZ KUBEC.

Jak z obywatelami polskimi postępują nasi bogobojni i patrjotyczni księża, świadczy fakt, który się zdarzył w Brooklynie.

Przeczytajcie to sobie siostry i bracia i na tym dowodzie haniebnego postępowania księdza nauczcie się, iż pasterze waszych dusz są bez serca i okrutni.

Znany ze swej patrjotycznej działalności obywatel Michał Twarowski, który brał udział w powstaniu 1863 roku i przed piętnastu laty, gdy wychodźtwo polskie dopiero uświadamiać się zaczęło, wydawał pismo „Emigrant" — zmarł nagłą śmiercią, 70 roku życia na udar serca. Żona jego, staruszka, pobożna parafjanka kościoła, udała się do sługi Chrystusa, którym jest ks. Kubec i prosiła go, aby umarłego pogrzebano na katolickim cmentarzu. Ale samowładca nieba i cmentarza, zbieracz kolekty i polityk, odmówił zrozpaczonej staruszce tej ostatniej i płatnej usługi, gdyż Twarowski zmarł bez sakramentów.

Polskiego powstańca, działacza polskiego, pochował NIEMIECKI ksiądz na Williamsburgu.

KOŁO P. S. L. WYZWOLENIE NA WILLIAMSBURGU.

Nowozorganizowane koło Ludowców Wyzwolenia zostało już przyjęte przez główny zarząd Pol. Stron. Lud. na Stany Zjedn. z siedzibą w Bostonie, 69 Canal St., i otrzymało numer porządkowy 74.

PRZEWODNIK HANDLOWY

GREENPOINT

Jedyny Polski, Hurtowny Skład „Crackers"

K. L. NIDZGORSKI

357 Oakland ul.

Telefon Greenpoint 5238

Duże Polskie Składy Obuwia „Białego Orła"

977 Manhattan Ave., (własny budynek)

1 188 Grand St., (w sokolni)

BROOKLYN, N. Y.

Polski Skład Bławatny

A. PYLILO

357 Oakland St., Brooklyn, N. Y.

Róg Freeman Street

Niskie ceny. — Bogaty wybór.

POLSKA AGENCJA SZYFKART

SPRZEDAJE SZYFKARTY NA NAJWIĘKSZE I NAJSZYBSZE OKRĘTY, ODCHODZĄCE KAŻDEGO DNIA W TYGODNIU WPROST DO

Gdańska, Hamburga i Libawy

Staram się o najwygodniejsze miejsca, czyli kajuty. Wyrabiam aplikacje na paszporty bezpłatnie. Każdy kto kupi szyfkartę u mnie otrzyma najlepszą obsługę. Sam odprowadzam każdego do okrętu i odwożę kufry. Kupcie szyfkartę u człowieka, którego znacie przez długie lata z uczciwości, jaką okazał jako przedstawiciel maszyn do szycia Singera. Dziękuję Szanownej Polonji za dotychczasowe poparcie, przypominam się Jej nadal jako agent szyfkartowy.

ANTONI DRYJA

Członek Zjednoczenia Polsko-Narodowego.

119 Grand Street

BROOKLYN, N. Y.

ŻACHOWUJCIE NALEPKI

OD

MAGNOLIA

I

STAR MLEKO

A OTRZYMACIE DROGOCENNE PODARUNKI

PYTAJCIE WASZEGO GROSERNIKA

Na 10 dni tylko

WINOGRONA KALIFORNIJSKIE

„Najlepsze na targu".

WINNE GRONA — najlepsze, najsłodsze, największe, białe grona w koszykach po 30 funtów, za skrzynkę $4.50

„MUSKATAŁY" GRONA — chluba Kalifornji, skrzynki po 30 funtów, za skrzynkę 5.00

MAMMOTH WALNUTS — cienka skrzynka, najlepsze na targu 10-funtowe pudełka, za pudełko 3.50

RODZYNKI, — słodkie bez pestek, 30-funtowe skrzynki, za skrzynkę 5.50

Gwarantujemy, że powyższe produkta są najlepszego gatunku i, że będą dostarczone w najlepszym stanie.

Winogrona będą przesłane ekspresem, wszystkie inne produkta pociągami frachtowemi. W razie żądania można inaczej przesłać.

Dla wygody naszych odbiorców poślemy z każdym zamówieniem 100 funtów cukru.

CUKIER — czysty, miałki w 100-funtowych workach $4.98

Wytnijcie ten kupon i przyślijcie wraz z zamówieniem do:

CALIFORNIA GRAPE AND ORANGE COMPANY

607 Congress Bldg. Detroit, Mich.

Załączam przekaz pocztowy na $........ za który proszę mi przysłać:

.... funtów WINNYCH WINOGRON .... $......

.... funtów MUSKATAŁY WINOGRON .... $......

.... funtów WALNUTS .... $......

.... funtów RODZYNEK .... $......

.... funtów CUKRU .... $......

Nazwisko .... Miasto

Stan .... Ulica lub No. skrzynki ....

DR. JACOB ABOWITZ

LEKARZ

329 East 10th Street

albo

W APTECE

157 Ave. B, róg 10 St.

NEW YORK

Telefon: Orchard 1886.

Cathedral 9466.

EDWARD J. BERO, M. D.

LEKARZ

GODZINY:

1:30 do 2:30 po poł.

7 do 8 wieczór.

11 do 1 niedziela.

58 E. 7th Street

NEW YORK

Telefon: Orchard 1521.

JÓZEF HALICKI, M. D.

LEKARZ

GODZINY:

12 do 2 po poł.

6 do 8:30 wieczór.

W niedzielę do godziny 2-ej po poł.

311 E. 10th Street

NEW YORK

DR. ZINS

LEKARZ

Specjalność choroby skórne i krwi

110 East 16th St.

NEW YORK

Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.

W niedzielę od 9 rano do 1 po poł.

ERON SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA

183-5-7 E. Broadway, N. Y.

UCZCIE SIĘ ANGIELSKIEGO STUDJUJCIE

Klasy angielskiego od A, B, C, do pisania, czytania i rozmawiania. Także klasy w arytmetyce.

Wszelkie przedmioty potrzebne do wstąpienia na uniwersytet — pod doświadczonymi nauczycielami.

RANNE I WIECZORNE KLASY.

ADWOKAT-OBROŃCA

udziela bezpłatną poradę prawną w ojczystym języku między godz. 7 a 9 wieczorem w swojej kancelarji

PRAWNEJ POMOCY

E. 14th ST., NEW YORK CITY

NOWO ZAŁOŻONY

PIERWSZY

Polski

SKŁAD MEBLI

FIRMY

A. STEC

424 East 9th Street

New York

Ma na składzie meble pierwszorzędnej jakości, jako to: Urządzenia sypialni, jadalni, salonu i kuchni, oraz meble dodatkowe po cenach bajecznie niskich. Również wielki wybór dywanów perskich i krajowych w najlepszym gatunku, także obrazy, portery, gobeliny, srebra stołowe i t. p.

Przyjmuje reperacje mebli i roboty tapicerskie.

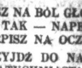

SPECJALISTA OCZU

CIERPISZ NA BÓL GŁOWY? JEŻELI TAK — NAPEWNO CIERPISZ NA OCZY!

PRZYJDŹ DO NAS NATYCHMIAST!

MY CIĘ WYLECZYMY

PORADA DARMO

DR. S. WAGNER & SON

42 AVE. "B" 26 AVE. "C"

NEW YORK, N. Y.

KEEPING WELL MEANS A CONSTANT FIGHT AGAINST CATARRH

Wiele chorób powstaje wskutek ogólnego zakatarzenia. Kaszel, ... bichie, katar w nosie, zaburzenia żołądkowe, to tylko kilka chorób ... jących z zakatarzenia.

Zwalczajcie je! Wyleczcie się z kataru lekarstwem dobr... przez pół wieku.

DR. HARTMAN'S

PE-RU-...

Tablets or Liquid

Kronika miejscowa

RUCH OKRĘTÓW

Odchodzą z New Yorku

25-go Sierpnia, — „Manchuria".
26-go Sierpnia, — „France".
26-go Sierpnia, — „Frederick VIII".
27-go Sierpnia, — „Finland".
27-go Sierpnia, — „America".
27-go Sierpnia, — „Prez. Wilson".
27-go Sierpnia, — „Rochambeau".

Przybędą do New Yorku

26-go Sierpnia, — „Adriatic".
26-go Sierpnia, — „Hellig Olaw".
27-go Sierpnia, — „Rotterdam".

SKŁADAJCIE ODZIEŻ I OBUWIE DLA BIEDNYCH W POLSCE

Liga Kobiet w Nowym Yorku, Oddział II zbiera przez cały bieżący miesiąc ubrania nowe i stare dla starszych i dzieci, oraz kawałki materji, płótna etc.

Uprasza się ofiarodawców o nadsyłanie wyżej wspomnianych rzeczy do „Nowego Świata", do Domu Narodowego i do ob. Riess, pn. 190 East Trzecia ulica.

NEKROLOGJA

W czwartek ubiegłego tygodnia, zmarł w Chicago Stanisław Zaleski, długoletni swojego czasu redaktor „Sokoła Polskiego" i ostatnio pracownik w organizacji przemysłowo - handlowej „Palaitne".

Na początku wojny wyjechał do Polski z ramienia Związku Sokołów Polskich. Po powrocie jednak odsunął się od działalności publicznej, pracując — jako literat i później w „Palatine". Zmarł w wieku lat 57, pozostawiając dobre wspomnienie wśród przyjaciół swych i znajomych.

OLEJ NA WODZIE

Port nowojorski jakoteż rzeki pokryte są warstwą oleju, pochodzącego z okrętów opalanych ropą. Wobec tego, iż grozi niebezpieczeństwo pożaru, uchwalono olej (ropę) zebrać i gromadzić. Według obliczeń fachowców zbieranie ropy opłaci się.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW NA PIĄTEJ AVENUE

Między 31 a 32 ulicą, na Piątej Avenue zderzyły się wczoraj dwa samochody, przy czem dwanaście osób odniosło poważne poranienia.

PARALIŻ U DZIECI

Dotychczas stwierdzono 53 wypadki paraliżu u dzieci.

Nie zachodzi atoli obawa, aby się ta choroba stała epidemiczną, wypadki są dość łagodne. Mimo to rodzice powinni starannie baczyć na dzieci.

Pożary. — Pożar przy 49 ulicy zniszczył drogocenne obrazy i ogromnej wartości bibljotekę Kane.

ZR-2. — Lot próbny statku ZR-2, który przez całą noc trwał udał się znakomicie. Prawdopodobnie stanie w przewidzianym terminie do Ameryki odleci.

Dla poznania Ameryki.

Przed paru dniami przyjechali z Polski dwaj młodzi wychowańcy politechniki warszawskiej, Bolesław Przedpelski i Wacław Rekwart. Pierwszy jest dyplomowanym chemikiem-rolnikiem, drugi skończonym inżynierem komunikacji.

Na zapytanie, co ich sprowadza do Stanów Zjednoczonych odpowiedzieli nam następująco: „Chcemy zabawić w Ameryce kilka miesięcy, o ile warunki się po temu ułożą.

Celem naszym jest wykorzystanie pobytu tutaj na zwiedzenie dużych gospodarstw rolnych i urządzeń komunikacyjnych.

Środki nasze są jednak ograniczone i starczą na czas bardzo krótki, wraz z powrotną drogą. Chętnie przeto przyjęlibyśmy zaofiarowanie odpowiedniej pracy, aby z warunkami amerykańskimi bliżej się poznać i je wykorzystać".

Panowie Przedpelski i Rekwart podają adres swój: 224 E. 57 ulica, New York City. Jeżeli nie znajdą tutaj pomocy w postaci zajęcia, będą musieli wracać do Polski za trzy tygodnie.

Zdaje się jednak, że nasi inżynierowie czas dłuższy będą mogli w Ameryce zabawić.

Można znaleźć zajęcie na wielkiej farmie, można i w dziale komunikacji, jeżeli nasi rodacy, którzy w tej kwestji mają najwięcej do powiedzenia, zechcą młodym i dzielnym naszym technikom udzielić rad, wskazówek i poparcia.

PROGRAM ODCZYTÓW NAUKOWYCH Z OBRAZAMI STARANIEM POLSKIEJ SZKOŁY TECHNICZNO-HANDLOWEJ

New York, 19-23 St. Marks Place, Polski Dom Narodowy:

1 Września, — p. J. Potocki, — „Alaska i jej mieszkańcy".
8 Września, — red. P. Yolles, — „Filozofja życia codziennego".
15 Września, — red. W. Błażewicz, — „Japonja".
22 Września, — p. J. Potocki, — „Chiny".
29 Września, — red. St. Trojanowski, — „Paryż".
6 Listopada, — prof. J. Korski-Grove, — „Immigracja".

Początek o godz. 8ej.
Wstęp 25 centów.

Program odczytów na prowincji będzie ogłoszony następnego tygodnia. Dotychczas zainteresowały się odczytami osady: Williamsburg, Greenpoint, New Britain, Conn. i Stamford, Conn.

W sprawie odczytów należy adresować: J. J. Strzeszyński, 532 E. 17th Street, New York.

AMERICAS MAKING

Koncert pani Leonji Ogrodzkiej

Dnia 4-go września odbędzie się w Irving High School koncert operowy pani Leonji Ogrodzkiej.

Pani Ogrodzka była chlubą opery lwowskiej i występowała w Krakowie jakoteż w Warszawie. Jak każda poważna siła operowa i pani Ogrodzka ukończyła studja śpiewu we Włoszech, szczególnie w Medjolanie, gdzie też kilkakrotnie występowała. Recenzje gazet włoskich są wymownem świadectwem niezwykłego talentu pani Ogrodzkiej. Publiczność włoska ogromnie życzliwie przyjęła występy polskiej artystki. Krytyka jednogłośnie zalicza ją do rzadkich sił operowych, gdyż pani Ogrodzka dzięki bogatemu materjałowi głosowemu doskonałej dykcji i wybornej szkole wyśmienicie odtwarza powierzoną jej rolę. Szczególnie podnieść należy, że pani Ogrodzka z niebywałym wdziękiem i głębokiem zrozumieniem śpiewa rolę matki-japonki w „Butterfly", a co sobie zdobyła uznanie nawet najsroższych krytyków muzycznych we Włoszech.

Cieszymy się nadzieją usłyszenia tej niepospolitej polskiej śpiewaczki i jesteśmy przekonani, że polonja nowojorska dnia 4-go września przekona się o prawdzie, że „cudze chwalimy a swoi nie wiemy, co posiadamy".

Dochód z koncertu przeznaczony na fundusz Americas Making.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

(Ciąg dalszy)

Attache dla Spraw Wychodźczych przy Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej, 953 Third Ave., New York, uprasza niżej wymienionych o podanie swoich obecnych adresów

E 4924 Nasteriuk Stefanja, New York.
E 4859 Nowak Leon, New York.
E 4924 Nowak Wincenty, Cleveland.

Do sobotniego numeru .....

E 4924 Olearska Walerja, Milwaukee, Wis.
E 4780 Orzechowski Jan, Jersey City, N. J.
E 4594 Znajomych po ś p. Kuczyńskim Janie.
E 4666 Znajomych lub krewnych ś. p. Mószczeńskiego Franciszka.
E 4439 Znajomych Oleksiaka Stanisława, Schenectady, N. Y.
E 4551 Wiadomości o rodzinie Skopka Adam, Baltimore, Md.
E 4866 Znajomych ś. p. Sukowskiego Piotra. byłego generała Wojsk Polskich.
E 4460 Znajomych lub krewnych ś. p. Wota Mike.

Dr. W. Sokołowski.

SPRAWA MAYORA HYLANA

Podczas wczorajszego przesłuchania wyszły na jaw historyjki, o których każdy wiedział. Świadkowie przyznali się, iż musieli dawać łapówki (graft) za udzielenie im pozwoleń, do których jako obywatele mieli prawo. Zeznania te ogromnie obciążają gospodarkę miasta i dają obraz korupcji, protekcji i t. d.

Christian Haeslop zeznał, że wniósł podanie aby na jego imię przeniesiono stand, który nabył. Podanie odrzucono. Dopiero, gdy komisarzowi miastowemu Winterowi dał 450 dolarów, pozwolenie otrzymał.

Peter Woolsey, zamieszkały pn. 280 przy 16 ulicy i J. Heineman, również zeznali, iż dopiero po zapłaceniu tłustego „graftu" otrzymali pozwolenia, do których mieli prawo.

POLSKI TEATR LUDOWY

Wobec zbliżającego się otwarcia sezonu teatralnego uprasza my zdolnych na scenę, jak do gry, śpiewów i tańców, do zapisywania się do Teatru Ludowego. Informacje udziela p. J. Kowalski, 134 E. 31 St., New York.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

MOMENTY

III.

Trójco w niebios roztoczy,
trójco zdawna poznana,
kiedyż wnijdziesz na oczy
różową chmurą zrana!

Kiedyż wnijdziesz i wpłyniesz
na skroń podłą i wrażą
i pasmem się owiniesz
nad kacią straszną twarzą!

Kiedyż wnijdziesz i przemkniesz
ponad serce nikczemne,
kiedyż się rąbkiem wemkniesz
w sieci łotra tajemnie!

Jesteś trójco na niebie
utajona nad nami —
my czekamy na ciebie
z wzniesionemi rękami...

Kiedy księżyc sdebrzysty
lśni przez niebios głębiny,
to twój goniec ojczysty,
to wróż twojej krainy.

Mły ohydą oblani
jakby morzem dyszącem,
ciebie śledzim w otchłani,
ciebie chcemy przed końcem.

Wnijdź, o uśmiechu wdzięczny,
religjo duszy samej,
niech twój palec mięsięczny
tknie rdzawe życia bramy.

Znijdź z dalekich bezdeni
w srebrnym księżyca maju,
Światło, Ciszy, Przestrzeni,
dawna religja Raju.

OBRAZKI ULICZNE

(Według raportów policyjnych)

Pani Dominika Yribar, zamieszkała p. n. 159, przy ulicy 9 w Brooklynie wraca do domu.

Na ulicy, niedaleko jej domu zbiegowisko.

Tramwaj stoi, tłum ludzi dokoła tramwaju, policjant krząta się pilnie.

Pani Dominika przybliża się. „Co się stało?"

„At nic. Przejechano chłopca".

Na twarzy kobiety maluje się smutek i żal. I ona jest matką. Więc rozumie, współczuje.

„Biedny chłopczyna — biedna matka" — westchnęła i spokojnie choć smutna, wróciła do domu.

Po piętnastu minutach, doniesiono jej, że syn jej Ignacy został przejechany przez tramwaj.

Deszcz zmyje ślady krwi na szynach.

Czas przykryje wszystko.

Czy uleczy ranę w sercu matki?

O tem raport policji nie donosi. Reporter.

OPIEKA NAD POWRACAJĄCYMI DO KRAJU

Tow. Polskiej Żeglugi Morskiej, założone przez lud polski, pod dyrekcją doświadczonych polaków, opiekuje się pasażerami powracającymi do kraju, z chwilą przybycia do Nowego Yorku. Okręt towarzystwa pod nazwą „New York", jest największym i najszybszym okrętem krusującym pomiędzy Nowym Yorkiem a Gdańskiem, — jest zupełnie odnowiony i podróż odbędzie w 12 dniach do Gdańska, zatrzymując się dni poczty jeden dzień w Antwerpji. Kto tylko raz przejedzie się polskim okrętem „New York", nigdy innym okrętem podróżować nie będzie. Karty do nabycia u wszystkich koncesjonowanych agentów okrętowych. POLISH NAVIGATION COMPANY, Inc., 1819 Broadway, New York, N. Y.

(Ogł.)

PIĘĆ TYSIĘCY DOLARÓW TYGODNIOWO NA UTRZYMANIE

Jak daleko sięga bezczelność i rozpusta miljonerów, świadczy fakt, iż cnotliwa pani Small, żądająca rozwodu, przedłożyła sądowi wniosek, aby jej przyznano 5000 dolarów na własne utrzymanie, gdyż mąż jej, zarabia tygodniowo 15 do 18 tys. dolarów. Pan Small jest właścicielem teatrów migawkowych.

Jakże tym miljonom bezrobotnych dziwnym wydaje się ten kwiatek reporterski, gdy słyszą, że jedna kobieta żąda 5000 dolarów tygodniowo na utrzymanie, gdy oni ani 25 dolarów dla siebie, żony i dzieci, za ciężką pracę dostać nie mogą?

NIEWOLNICY ZŁOTA

Znów wstrząsająca straszna tragedja na złotem tle.

Wczoraj aresztowano 26-letnią panią Mary Soltis, oskarżoną o zamordowanie niemowlęcia. W jej mieszkaniu znaleziono dziecię, które uduszone zostało przez własną matkę. Pani Solits przed sędzią przyznała się do zbrodni. „Cóż miałam robić? Nie mam pieniędzy. Jak dziecko wyżywić i wychować? Lepiej mu tak. Przynajmniej nie będzie cierpiało", — powiedziała szlochająca matka głaszcząc główki dwojga wynędzniałych dzieci.

Pani Small żąda 5000 dolarów tygodniowo na utrzymanie, a pani Soltis morduje własne dziecko z braku pieniędzy na niezbędne potrzeby.

Nie zapomnijmy! Rzeczy te działy się w roku 1921!

ZA KULISAMI MORALNOŚCI NOWOJORSKIEJ

Wczoraj przyaresztowano 33-letniego pomocnika adwokackiego Ch. Chastine. Zarzucają mu, iż swoją nieślubną, drugą żonę, panią May Gallander zmuszał do nierządu, z którego się utrzymywał. Pani Gallander liczy 23 lata. Podczas „Mardi Gras" w Coney Island, pani Gallander trudniła się nierządem, sprzedawała swoje piękne ciało i brzydką duszę za dobre pieniądze a pan Chaston, który pełnił funkcję kasjera z otrzymanych, „zarobionych" pieniędzy żył. Później udali się do klasztoru do Montreal, w Kanadzie gdzie pani Gallander miała „dobrych i wpływowych przyjaciół", (którzy się jej brzydką duszą zajęli nie bacząc na piękne ciało, gdyż to było w klasztorze). Po szeregu awantur wrócili do New Yorku.

Zamieszkali przy Trzeciej Ave., pn. 128. Pani Gallander nawiązała stosunki prostytucyjne z pewnym magnatem kinematograficznym. Chastin „nibyto" złapał ich na gorącym uczynku, a panisko, nie chcąc mieć skandalu, płacił „obrażonemu małżonkowi" 50 dolarów tygodniowej pensji.

„Wszystkim się zdawało..." Tak zdawało się, że tu same baranki cnotliwe i moralne żyją, że tu prostytucji i nierządu niema. Wszak po ulicach nie wałęsają się zawodowe nierządnice, jak w Paryżu, Londynie, Wiedniu lub Berlinie. Za to jest tysiąckroć większy nierząd „niezawodowych" prostytutek, porządnych nierządnic. Życie familijne Stilmanów i ich epigonów gorsze jest od bagna publicznej rozpusty gdzieindziej.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

— OGŁOSZENIE —

WEZWANIE

DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW I AKCJONARJUSZY TOWARZYSTWA POLSKO AMERYKAŃSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ

Zamieszkałych: w New Yorku, Yonkers, Brooklynie, Maspeth, Jamaica, Flora Park, Long Island, Staten Island, Jersey City, Hoboken, Newark, Elizabeth, i t. d.

NA ZEBRANIE AKCJONARJUSZY

które się odbędzie w Sobotę, dnia 27-go Sierpnia, 1921, w Hali Domu Narodowego Polskiego, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Celem Zebrania jest:

1) Wytłómaczenie i wyświetlenie prawdziwego stanu naszego Towarzystwa.
2) Postanowienie działalności, za pomocą, której można wyprowadzić Towarzystwo z obecnych kłopotów.
3) Wybór Komitetu, który ma przedłożyć wszelkie postanowienia tegoż Zebrania, na mającem się odbyć Zebraniu Akcjonarjuszy dnia 31-go Sierpnia.

Ze względu że Roczne Zebranie Akcjonarjuszy, które się odbyło dnia 8-go Czerwca, niedało żadnych rezultatów i zostało odłożone, zaś następne dnia 1-go Sierpnia, również odłożono, a to z powodu, że Zarząd niemógł przedłożyć gotowego planu do dalszej pracy, która by mogła wyprowadzić Towarzystwo z obecnego krytycznego położenia.

Niewolno nam Akcjonarjuszom nadal pozostać bezczynnemi na sprawy naszego Towarzystwa!

Niewolno nam lekceważyć 35,000 Ludu Polskiego, którzy oddali swoje ciężko zapracowane pieniądze, w dobrej wierze, że służą Sprawie Narodowej, budując Polskę Żeglugę Morską!

Czyż wolno nam dopuścić do tego, by to co zdobyto za pieniądze tego Ludu Polskiego, zostało utracone?

Czyż ta Polska Żegluga, z takiem trudem tworzona ma upaść?

Nie! Nigdy! Jeszcze czas, by wszystko to co zostało zdobyte, nietylko chwilowo uratować, lecz na zawsze utrzymać!

Jedynie w tem celu wzywamy Was Szanowni Rodacy i Rodaczki, by się wspólnie naradzić, zastanowić, i zadecydować dalszą Akcję. Nasze postanowienia będą przedłożone do zatwierdzenia na Zebraniu, które zwołane jest przez Zarząd na dzień 31-go Sierpnia, na którem musi być wybrany nowy Zarząd Towarzystwa.

Dlatego każdy Akcjonarjusz i Akcjonarjuszka obowiązkowo przybyć powinni na to Zebranie.

Niechaj nikogo nie brakuje, niechaj nikt nie lekceważy sobie ważności chwili i sprawy, gdyż obojętność w tem wypadku każdego interesowanego bardzo drogo może kosztować.

UWAGA! Na zebranie mają wstęp jedynie tylko Akcjonarjusze. Dlatego też każdy winien mieć przy sobie posiadane Akcje, które musi okazać przy wejściu na Halę, bez okazania Akcji nikt na Halę nie zostanie wpuszczony.

Z szacunkiem

Komitet zwołujący Zebranie:

Edward Stowik, 508 E. 79 St., New York City,
Franciszek Siwik, 2029 E. 13 St., Brooklyn, N. Y.,
Wawrzyniec Kamiński, 52 E. Burnside Av., Corona, L. I.
Ks. A. Nawrocki, Maspeth, L. I.
L. Kolczyński, Astoria, L. I.

— OGŁOSZENIE —

PODSŁUCHANE

Rzecz się dzieje w wagonie klasy trzeciej.

— Czy można wiedzieć, dokąd pan jedzie?

— Ja, panie, do Pruszkowa.

— No, no, pan się tak zachowywałeś buńczucznie, jak gdybyś jechał aż do Warszawy!

NOWA METAPSYCHOZA

— Czy ty wierzysz w wędrówkę dusz?

— Wierzę, ale w jednym tylko razie...

— W jakim?

— Gdy dusza ze strachu idzie w pięty.

POTRZEBA TRZECH AGENTÓW

dobrego charakteru, ludzi ruchliwych i energicznych. Stały dochód zapewniony. Sposobność, na którą długo czekałeś. Zgłoś się pan.

249 W. 34th STREET
Pokój 603, New York

Kobieta odobną jest do poziomki. Natura dała jej kształt ponętny i smak przedziwny, a ona potrzebuje koniecznie jeszcze curku i śmietanki.

Michał Herman Delikatessen
237 Ave. B. około 14 ulicy, New York
Polski sklep wyrobów masarskich najlepszego gatunku. Starokrajowa polska Kiełbasa, szynka, wędzonka, kiszki kaszanie i salceson swego własnego wyrobu. Towar zawsze świeży i smaczny. Ceny umiarkowane. Grzeczna usługa.

ROSALIA F. JANOER
Polska Kobieta-Adwokat
Interesujące się dobrobytem ludzi pracujących, poradzi im we wszystkich kryminalnych i cywilnych sprawach.
Główne Biuro: 1 Union Sq.
północno-zachodni róg 14ej ul. i Uniwersity Pl.
NEW YORK CITY
Wieczorami: 138 W. 13ta ul.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
Nie zwłaszcza. Nauczcie się natychmiast w stanie i najlepszej polskiej szkole w Ameryce
177 EAST 84-TH STR., róg 3ej Ave.
Lekcje otwarte. — Ceny umiarkowane
Mamy niezliczonej dotychczasowych nauczycielek.

DROBNE OGŁOSZENIA
CLASSIFIED ADV.

SZYNKI Ikarstwo Gomozo do nabycia. J. K. Glwa, 643 — 3rd Ave., Brooklyn, N. Y. (4x)

KORESPONDENT
lub korespondentka w języku polskim znajdzie korzystne zajęcie. Biegłe pisanie na maszynie jest wymagane
K. c/o Nowy Świat.

POTRZEBA stajennego, z doświadczeniem mają pierwszeństwo. Świadectwo wymagane. Dobr. posada i stała. Zgłosić się między 10 a 12 w południe do Globe Eye Brand Co., 528-538 E. 119 ul.

Farmy na sprzedaż

FARMA 112 akrów, 11 krów, 2 konie, 250 kur, 16 świń, wozy i wszelka maszyneria, 1 mila od miasta. Cena $4,900, płatne $2,900.

Farma 250 akrów, dom o 14 pokojach, 19 krów, 8 jałówek, 1 byk, 3 konie, 300 kur, wszelkie maszyny i narzędzia gospodarskie. Cena $6,000. Gotówka $3,000. Piasko & Pokutny, 406 E. 5th St., N. Y. (2x)

Na sprzedaż farma 48 akrów czystej ziemi w Kent Co., Delaware, 4 pokojowy dom, ale malowany, świeżo odnowiony, stajnia z dachem marszczonym, domek na powóz, spiarnia i 1563 na korzę razem, może pomieścić 4 konie lub krowy, osobny chlew dla krów, kilka mniejszych budynków potrzebnych na farmie, nowe druciane płoty, kilka bel drzewa na dalsze ogrodzenie, studnia na też samo, studnia (wykopana i nowoczesna) pompa z drzewa, doskonała woda, nigdy nie zasycha, wszelkie potrzebne narzędzia. Ziemia od piaszczistej gliny do ciężkiej ziemi, rodzi pszenicę i obsie, kilka drzew owocowych na miejscu, las może być kupiony niedaleko za zmiarkowaną cenę. Blisko dobrych szkół i kościołów (małe miasteczko w pobliżu) doskonałe targowe przy wsiejs, stacjonu lub kolejs, kupcy we wszystkich tych miejscach, handlarze nie targują tam, kupują od właściciela wprost. Cena $3,000, gotówka przynajmniej połowa; warunki dogodne kupującemu, dobry powód sprzedaży. Adres: W. Carpenter, 414 West 2nd St., Wilmington, Delaware.

DO SPRZEDANIA
FOR SALE

NA SPRZEDAŻ groserna i delikatessen o piwnicą i 2 mieszkalnych pokojami w New Yorku, w polsko-amerykańskiej okolicy. Bezi $25. Zgłosić się: B. L., c/o Nowy Świat. (27x)

NA SPRZEDAŻ cigar, candy i lunch room, 5 mieszkalnych pokoi. Rent $60. Cena $800. 706 Bedford Ave., B'klyn, Flushing Ave. tramwaj. (25x)

DOMY, Sztory, Farmy i Loty. Jeżeli chcesz dobrze kupić lub sprzedać dom, farmę, sztor lub lotę, zgłoś się osobiście lub listownie do Biura Union Liberty Company 205 Washington St. Jersey City, N. J. Dept. R. (25x)

RESTAURACJA tyrobiona z powodu wyjazdu do kraju tanio do sprzedania. — 64 Jones St., Newark, N. J. (25x)

TANIO do sprzedania 3 familijny dom drewniany ze wszelkimi wygodami w polskiej dzielnicy w Brooklynie na 11-tej ulicy przy 4-ej Ave. Subway, Elewator Tramwaj. Przyjaci dobry rent, reszta wpłata. Zgłosić się do Columbia Travelers Bureau, 572 — 4th Ave., Brooklyn, N. Y. (26x)

NA SPRZEDAŻ candy store z powodu wyjazdu do kraju, w polskiej okolicy, 289 Ziemont St., Greenpoint-Brooklyn. (27-x)

CANDY cigar i delikatessen store, nowi pokoi do mieszkania, sprzedaje z powodu wyjazdu do kraju. 187 Greene St., Greenpoint, N. Y. (26-x)

okolicy. Cena umiarkowana. Zgłosić się: Zellner, 139 Van Beuren St., Newark, N. J. (26x)

DOBRY SALON na sprzedaż w polskiej NA SPRZEDAŻ groserna i candy store z powodu wyjazdu do kraju. 189 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (31-x)

OFERTA W BRONX
Murowany dom 7 pokoi, blisko stacji, tylko $5,500. Gotówka $1,250. H. J. Franklin, 25 Church St., New York. (28x)

FARMY i domy na wsi małe lub duże na sprzedaż. Zgłosić się lub telefonować: Harrison 368 Audobon Ave., blisko West 184 ulica. Telefon: Wadsworth 4262. (25x)

RESTAURACJA do sprzedania. Zgłosić się do kucharza, 130 West 25 ul., między 6 i 7 Ave., R. A. R. Dairy Restaurant. (25x)

NA SPRZEDAŻ nowy dom 6-pokojowy z dużym sklepem dopiero wykończony, z powodu wyjazdu do kraju. Zgłosić się: F. D., Box 173, Woodbridge Rd., Rahway, N. J. (26-x)

NA SPRZEDAŻ sklep z obrazami i wyrobioną klientelą za bardzo przystępną cenę, również sklep z urządzeniem i lease, zadarmo, jeżeli się na każdy interes pomiędzy polonją. Zgłosić się do klienta pn. 977 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (6. t. n.-x)

ELMHURST, na sprzedaż dwo-familijne murowane domy $800, $1000 lub $1500 gotówki. Cmy $7000 i $8700. A. Barrymore, Broadway, Elmhurst, L. I., blisko stacji kolejowej. (6. t. n. x.)

POSZUKIWANIA
INFORMATION WANTED

POSZUKUJĘ Jana Wronowskiego. Mój ojciec z czytelników Nowego Świata zna z niem albo on sam niech się zgłosi do mnie: Albert Wronowski, 23 Wise St., Riderado, Illinois. (26x)

POSZUKUJĘ stałego pomieszkania z utrzymaniem przy polskiej rodzinie blisko New York, wdowa dla chłopca 11 lat dziewczyny 8 lat. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia do pani Mazurkiewicz, 285 11 St., Brooklyn, N. Y. Tel.: South 8722. (28x)

UMEBLOWANE dwa pokoje, wanna, elektryczne światło, osobny wchód, przy ustrym polskim domu dla jednego lub dwuch panów. Rekomendacje wymagane 125 E. 60 ul., Telefon: Plaza 8190. (25-x)

RÓŻNE

ADWOKAT KRAJOWY
DR. SZENFELD
214 East 57 St., New York City, załatwia tanio ważne pełnomocnictwa, deklaracje, kontrakty, testamenty, oraz wszystkie informacje, sprawy i podania do władz polskich w Polsce i w Ameryce. Także listownie za przesyłkę $3.

National Auto School
220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najdokładniejsze kursy we wszystkich językach, uczymy naprawy jazdy na samochodach ostatniej konstrukcji, posiadamy w dodatku pełny Gwarantujemy trzymiesięczne powodzenie.
Klasy otwarte dzisiaj i wieczorem.

WYCHOWANIE RODZINY. SPRYTN YPAPA

FISZER

1) ...ość powiedziała służącej, że w tym domu ...ry na czyn? ...ogdy jestem? Nie będzie się wdawała z...

2) Żona: Słyszałam, że ty ...
Mama: Mój mąż wyb...

3) Żona: Mamo o tem doniosę policji i komisarzowi zdrowia.
Papa: Ale to nie prawda! Co mój wyrzuci!

4) Żona: Pan nie jest tak ...ny! Co jest prawda!